

Neoliberalizm – cichy zabójca

11 maja 2012

Kryzys finansowy niekorzystnie wpływa na zdrowie Włochów – wynika z raportu włoskiego Krajowego Obserwatorium Zdrowia. Kurczy się oferta publicznej ochrony zdrowia, spada spożycie warzyw i owoców, wzrasta natomiast zapotrzebowanie na leki antydepresyjne.

Jak informuje portal Rynek Zdrowia, media analizując doroczny raport przedstawiony w Rzymie przez KOZ podkreślają, że kryzys wyniszcza włoskie społeczeństwo. Mieszkańcy żyją w nieustannym stresie, a ich kondycja fizyczna jest coraz gorsza, bowiem zmuszeni przez sytuację finansową do wyrzeczeń oszczędzają głównie wydatki na sport i zdrowe odżywianie. Wiele owoców i warzyw staje się obecnie luksusem, na który nie wszyscy mogą sobie pozwolić. Łącznie ich konsumpcja spadła o ponad 5%.

Eksperci prognozują, że Włosi nadal będą rezygnować z kolejnych elementów uznanej za optymalną diety śródziemnomorskiej na rzecz taniego, „śmieciowego” jedzenia, przybędzie zatem osób z nadwagą. Ten problem już istnieje i dotyczy 46% mieszkańców kraju. Wspomniany wskaźnik wzrósł nieznacznie w ciągu ostatniego roku, ale ryzyko jego dalszego wzrostu ocenia się jako bardzo wysokie.

W raporcie opracowanym przez 175 ekspertów w dziedzinie medycyny, demografii, ekonomii i statystyki odnotowano ponadto zjawisko, które budzi największy niepokój – znaczny wzrost sprzedaży środków antydepresyjnych. Zdaniem specjalistów, Włosi szukają szybkiego leku na problemy będące rezultatem stanu finansowej niepewności i obaw o przyszłość. W ciągu 10 lat liczba sprzedawanych specyfików antydepresyjnych wzrosła czterokrotnie, a najbardziej w ostatnim czasie.

Na powyższe problemy nakłada się dodatkowo ograniczenie dostępności wielu usług medycznych, co wynika z cięć w

nakładach na publiczną ochronę zdrowia. Z wielu świadczeń Włosi rezygnują sami w związku z wprowadzeniem obowiązkowych opłat w wysokości około 25 euro za wizytę lekarską i wystawienie recepty.

Źródło: [Nowy Obywatel](#)